

Opole, 17 września 2019 r.

dr hab. Joanna Ryszka, prof. UO  
Katedra Prawa Międzynarodowego i Europejskiego  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Opolski

## **RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ**

**mgr Agnieszki Wojciechowskiej**

**pt. „Prawo dostępu do edukacji dzieci i młodzieży w Unii Europejskiej”**

**napisanej pod kierunkiem**

**prof. dr hab. Roberta Grzeszczaka**

### **I. Uwagi wstępne**

Niniejszą ocenę rozprawy doktorskiej Pani mgr Agnieszki Wojciechowskiej pt. „Prawo dostępu do edukacji dzieci i młodzieży w Unii Europejskiej”, przygotowanej pod kierunkiem naukowym Pana prof. dr hab. Roberta Grzeszczaka (Warszawa 2020, ss. 419) przedkładam jako wykonanie dyspozycji uchwały Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 16 czerwca 2020 r. (pismo Przewodniczącej Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 20 sierpnia 2020 r.) w związku z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789) oraz stosownymi przepisami wykonawczymi.

Przewód doktorski prowadzony jest na podstawie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w związku z art. 179 ust. 2 i ust. 3 z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669 z późn. zm.).

## **II. Ocena wyboru tematyki badawczej i tematu pracy**

Wybór tematyki rozprawy doktorskiej należy ocenić pozytywnie. Prawo do edukacji jako jedno z podstawowych praw człowieka odgrywa nieocenioną rolę zarówno dla jednostki, jak i społeczności tak na poziomie lokalnym, jak i globalnym. Edukacja, to jeden z ważniejszych czynników kształtujących świadomość o otaczającym nas świecie (w tym przysługujących nam praw) oraz umiejętność wyrażania własnej opinii o zachodzących w nim zjawiskach. Niejednokrotnie także może przyczynić się do przerwania kręgu ubóstwa, stwarzając lepsze perspektywy na rynku pracy. Ważny jest zatem wolny od ograniczeń dostęp do edukacji, co wyraźnie i trafnie zostało wyodrębnione w samym tytule rozprawy. Jest to zagadnienie aktualne i ważne zarówno z punktu widzenia Unii Europejskiej jako całości i jej poszczególnych państw członkowskich, ale również otaczających państw sąsiedzkich. Unia Europejska wraz z państwami członkowskimi podejmuje bowiem inicjatywy wspomagające państwa trzecie w obszarze związanym z edukacją. Można tu podać przykład państw basenu Morza Śródziemnego objętych wsparciem np. w zakresie zwalczania analfabetyzmu, czy zwiększenia dostępu do programu Erasmus+. Nie można pominąć w tym obszarze także działalności Europejskiej Fundacji Kształcenia, która jako agencja unijna ma wspierać kraje sąsiedzkie w reformach systemów kształcenia i szkolenia, tak, aby umożliwić ludności zdobywanie wiedzy, umiejętności i innych kompetencji wymaganych w dynamicznie rozwijających się gospodarkach i społeczeństwach. Można skonstatować, że wybór tematu rozprawy doktorskiej świadczy o umiejętności koncentrowania się na istotnych zagadnieniach prawnych tak w wymiarze naukowym, jaki praktycznym.

## **III. Ocena konstrukcji pracy i zastosowanych metod badawczych**

Przedstawiona do recenzji praca stanowi obszerne opracowanie (419 stron wraz z bibliografią), na które składają się cztery rozdziały poprzedzone wstępem. Pracę wieńczy zakończenie podsumowujące przeprowadzone badania. Każdy z rozdziałów merytorycznych został podzielony na skrupulatnie opracowane punkty i podpunkty.

Lektura pracy pozwala dostrzec określoną sekwencję prowadzenia rozważań. Rozdział pierwszy określa materialną treść prawa do edukacji jako prawa człowieka ściśle związanego z samym dostępem do edukacji. Rozdział drugi analizuje problematykę podziału kompetencji między Unię Europejską a jej państwa członkowskie w obszarze edukacji, jednocześnie wskazując na obowiązki tych ostatnich jakie wynikają z prawa jednostki do edukacji. W rozdziale trzecim omówione zostały zasady równości i niedyskryminacji ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji dzieci romskich oraz dzieci z niepełnosprawnościami. Rozdział czwarty omawia kwestię warunków odbywania edukacji przez dzieci pracowników migrujących oraz osób nie związanych stosunkiem zatrudnienia. W szczególności dwa ostatnie rozdziały, adekwatnie do stawianych na wstępie zamierzeń badawczych, aspirują w udany sposób do zidentyfikowania problematyki dostępu do edukacji w Unii Europejskiej.

Zastosowane w rozprawie metody badawcze, tj. formalno-dogmatyczna oraz uzupełniająco historyczno-prawna, prawno-porównawcza oraz empiryczna pozwoliły Autorce na osiągnięcie celu pracy. Dzięki wykorzystaniu pierwszej z nich starannie dokonana została analiza właściwych rozwiązań normatywnych, orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości oraz stanowiska przedstawicieli doktryny. Metoda empiryczna, poprzez przywołanie stosownych badań przeprowadzonych przez profesjonalne podmioty, pozwoliła natomiast na ciekawe i realne ujęcie problematyki dostępu do edukacji dzieci romskich. Słusznie wykorzystana pomocniczo metoda prawno-porównawcza pozwoliła natomiast na ukazanie aksjologii konstytucyjnego prawa do edukacji dzieci i młodzieży. Podobnie ocenić należy wykorzystanie metody historyczno-prawnej w odniesieniu do ewoluującego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Potraktowanie części z wykorzystanych metod badawczych w sposób uzupełniający oraz pomocniczy przy tak sformułowanym tytule jest zrozumiałe i uzasadnione.

#### **IV. Szczegółowa ocena merytoryczna**

Już na samym wstępie rozprawy Czytelnik może zapoznać się z przesłankami, które przesądziły o wyborze tego a nie innego tematu pracy, celem, przedmiotem i

skrupulatnym określeniu obszarów badawczych (s. 10-16). Biorąc pod uwagę tematykę rozprawy słusznie więc główne pytanie badawcze skoncentrowano na problematyce materialnej treści prawa do edukacji jako prawa człowieka oraz kwestii tego, czy koreluje ono z samym obowiązkiem nauki jako jego konsekwencją. Trafnie postawiono tu kolejne pytanie – pomocnicze, dotyczące zakresu podmiotowego wspomnianego wyżej obowiązku nauki, zgrabnie ujmując je w hipotezę badawczą pracy. Zgodnie z tą hipotezą „prawo do edukacji implikując obowiązek nauki po stronie jednostki w ustalonym okresie czasu, przy czym odpowiedzialność za realizację tego obowiązku spoczywa na dorosłej jednostce - (...) – bezpośrednio wiąże prawo do edukacji z realizacją i kontrolą obowiązku szkolnego przez państwo” (s. 12). Wskazaną tu hipotezę udaje się Autorce obronić, a to za pomocą obszernej charakterystyki mechanizmów umożliwiających państwom członkowskim realizowanie polityki oświatowej przy uwzględnieniu kompetencji Unii Europejskiej w tym obszarze. Autorka trafnie stawia tu kolejną hipotezę dotyczącą „braku wystarczających kompetencji Unii Europejskiej w zakresie kształtowania polityki oświatowej do zapewnienia jednolitej edukacji we wszystkich państwach członkowskich (...)”, jednocześnie zastanawiając się nad zakresem w jakim należałoby ujednoczyć standardy obowiązkowego nauczania w państwach członkowskich (s. 12). Tu także Autorka podolała obowiązkowi udowodnienia swoich założeń, przywołując w pracy liczne regulacje o odmiennym charakterze prawnym, jako wyraz zakresu kompetencji Unii w dziedzinie edukacji oraz polityki społecznej. Bardzo ciekawie dowodzona jest również trzecia z hipotez postawionych we wstępie stwierdzająca, iż „regulacje europejskie (...) – w sposób skuteczny zapewniają dostęp do edukacji dzieci pracowników migrujących”. Pozwoliła ona bowiem na ukazanie problemów w dostępie do edukacji dzieci romskich oraz dzieci z niepełnosprawnościami jako grup marginalizowanych społecznie, jak również sytuacji dzieci osób nie korzystających ze statusu pracownika, np. tych prowadzących własną działalność gospodarczą. Zaproponowana przez Autorkę weryfikacja kolejnej hipotezy, tym razem dotyczącej wpływu „wyrównywania szans edukacyjnych na dostęp do rynku pracy, a w przyszłości na zwiększenie mobilności pracowników w ramach rynku wewnętrznego Unii Europejskiej” (s. 13) również zasługuje na uznanie. Swoboda przemieszczania się w ramach Unii Europejskiej, także

dzieci i młodzieży wraz ze swoimi rodzicami/opiekunami prawnymi stanowi bowiem swoistego rodzaju środek realizacji swobód rynku wewnętrznego.

W rozdziale I pracy, określającym materialną treść prawa do edukacji, Autorka trafnie ujęła pojęcie edukacji odnosząc je do zbiegu dwóch praw podstawowych, tj. prawa do nauki oraz zakazu dyskryminacji, jednocześnie logicznie rozróżniając pojęcie prawa do nauki oraz prawa do edukacji. Słusznie wyodrębniono w pracy podrozdział dotyczący definicji i statusu dziecka w świetle koncepcji praw człowieka, jakkolwiek niektóre rozważania tam poczynione mogłyby znaleźć się w innym miejscu pracy. Chodziłoby tu o kwestie dotyczące prawa do nauki jako prawa socjalnego (s. 28) oraz poświęcony temu zagadnieniu punkt drugi, podrozdziału drugiego w rozdziale pierwszym (s. 32).

Autorka podkreślając trudną sytuację Kurdów w kontekście przepisów Konwencji o prawach dziecka zapewniających dzieciom należącym do mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych prawa do posiadania własnej kultury oraz używania własnego języka, wykazała się znajomością bieżących problemów prawnomiędzynarodowych i dobrze je powiązała z problematyką rozprawy. Należy jednak pamiętać, iż w sytuacji, w której w treści rozprawy wskazuje się, iż dane zagadnienie jest szeroko opisywane w doktrynie (Autorka w przyp. 52 wskazuje iż „o problemie tym pisze się bardzo wiele”), należałoby podać więcej przykładów nie ograniczając się wyłącznie do jednego.

W punkcie trzecim podrozdziału drugiego (rozdział pierwszy), dotyczącym prawa do edukacji w regulacjach europejskich, wydaje się, iż zbyt wiele miejsca poświęcono rozważaniom na temat samego zakresu zastosowania Karty Praw Podstawowych, bez konkretnej konkluzji dotyczącej tytułowego prawa do edukacji. Odwołanie się do szeregu innych, poza KPP, regulacji prawa unijnego dotyczących ochrony praw dzieci wymagałoby moim zdaniem wskazania chociażby przykładów w przypisie, lub odesłania do dalszych rozważań w pracy, jeśli oczywiście kwestie te miałyby zostać w niej poddane szerzej analizie (s. 48).

Na uwagę zasługują natomiast rozważania Autorki na temat aksjologii konstytucyjnej prawa do nauki wraz z wyciąganymi w treści tego rozdziału wnioskami, iż w konstytucjach państw, które mają za sobą okres rządów totalitarnych lub

autorytarnych, przy określeniu celów edukacyjnych silniej podkreśla się znaczenie przekazania uczniom założeń ustroju demokratycznego. Taki wniosek może stanowić uzasadnienie podziału kompetencji między Unię a jej państwa członkowskie w obszarze edukacji, który rezerwuje dla tych ostatnich dużą swobodę działań.

Przechodząc do merytorycznej oceny rozdziału II, u którego podstaw legło przekonanie, iż prawu dostępu do edukacji odpowiada obowiązek nauki, w pełni podzielam myśl Autorki, iż dostęp do edukacji jest równoznaczny z obowiązkowymi działaniami państwa, zmierzającymi do ułatwienia realizacji obowiązku nauki. Wnioski, do których w tym obszarze doszła poparte zostały rzetelnie przytoczoną treścią przepisów stosownych regulacji prawa międzynarodowego i unijnego. Prawo do edukacji w istocie wiąże się z realizacją i kontrolą obowiązku szkolnego i nauki, zadaniami finansowania szkół oraz ich organizacją, a niejednokrotnie także z koniecznością wsparcia socjalnego. Odgrywa to duże znaczenie w kontekście równego dostępu do edukacji, szczególnie w odniesieniu do grup podmiotów poddanych analizie w rozprawie, a mianowicie dzieci romskich, dzieci z niepełnosprawnością, dzieci pracowników migrujących oraz dzieci osób prowadzących własną działalność gospodarczą.

Zgodzić się należy z prezentowanym przez Autorkę stanowiskiem, zgodnie z którym strategię edukacyjne ustalane na poziomie międzynarodowym często prowadzą do postępującej standaryzacji systemów edukacji w poszczególnych państwach. Odnosząc powyższe na poziom unijny trafnie postawiono pytanie badawcze dotyczące podziału kompetencji pomiędzy Unię Europejską a jej państwa członkowskie w zakresie kształtowania polityki oświatowej. Szczególnie ciekawe wydaje się tu być ustalenie, czy kompetencje Unii są wystarczające do zapewnienia edukacji na tak samo wysokim poziomie we wszystkich państwach Unii Europejskiej. Nie można bowiem zapominać, że to państwa członkowskie kształtują krajowe polityki edukacyjne. Problematyka realizowanej przez nie suwerenności wobec polityki edukacyjnej Unii Europejskiej niewątpliwie zasługuje zatem na analizę prawną, co zostało przez Autorkę w interesujący sposób przedstawione.

Na skuteczne realizowanie prawa dostępu do edukacji na poziomie unijnym, niekwestionowany wpływ ma zachęcanie młodzieży do uczestnictwa w demokratycznym życiu Europy, podejmowaniu nauki w innych państwach europejskich oraz popieranie rozwoju kształcenia na odległość. Niezrozumiałe jest tu jednak powiązanie omawianej problematyki z instytucją sportu zaledwie incydentalnie wydawałoby się wskazując na jego europejski wymiar, w znaczeniu popierania uczciwości i dostępności we współzawodnictwie sportowym oraz współpracy między organizacjami odpowiedzialnymi za sport (s. 87).

Należałoby także zwrócić uwagę na poprawność numeracji stosowanych w rozprawie artykułów traktatowych. Taką pomyłkę można np. zauważyć w odniesieniu do art. TUE – miał być to bodajże art. 15 ust. 1 TUE – w tekście chodzi również raczej o Radę Europejską, a nie o Radę. Niejasność budzi tu także numeracja art. 13 ust. 2 TUE (s. 93), czy podanie starej numeracji w odniesieniu do art. 13 TWE (s. 193).

Na uwagę zasługuje natomiast spostrzeżenie Autorki, iż pomimo uzupełniającego, koordynującego i wspierającego zakresu kompetencji Unii w obszarze edukacji wpływa ona w pewnym stopniu na politykę oświatową jej państw członkowskich. Chodzi tu o promowane przez nią tzw. kompetencji kluczowych, które wspierają rozwój osobisty oraz włączają w życie społeczne, aktywne obywatelstwo i możliwość znalezienia zatrudnienia. Są one bowiem w coraz większym stopniu wprowadzane jako cele do krajowych programów nauczania. Unia w istocie dąży do rozwoju europejskiego wymiaru w edukacji, sprzyjając mobilności i wspierając współpracę między szkołami i uniwersytetami różnych państw członkowskich. Autorka prawidłowo wskazała na podejmowane w tym celu przez Unię programy edukacyjne, które jednocześnie uwzględniają różnorodności kulturową i językową, jak np. najnowszy program „Młodzież w działaniu”, czy program „Uczenie się przez całe życie”.

Bardzo dobrze się stało, iż autorka nie skupiła się jedynie na zakresie kompetencji uzupełniającej, koordynującej i wspierającej Unii w obszarze edukacji, ale wykazała także na jej powiązanie z polityką społeczną. To z kolei daje Unii większe możliwości do podejmowania działań, ponieważ jako obszar objęty kompetencją dzieloną pozwala

jej na stanowienie prawa oraz przyjmowanie aktów prawnie wiążących zarówno państwa członkowskie, jak i instytucje unijne. Niekwestionowaną rolę odgrywa tu analizowana przez Autorkę zasada pomocniczości. Na aprobatę zasługuje jasne i rzetelne przedstawianie poglądów doktryny na ważne z punktu widzenia przedmiotu rozprawy kwestie oraz wyrażenie wobec nich własnego stanowiska, jak np. właśnie w odniesieniu do pojęcia zasady pomocniczości i rozważań na s. 112 oraz 120, czy też w kwestii utożsamiania edukacji jako dobra wspólnego na s. 130. W odniesieniu do tej ostatniej kwestii ciekawe są rozważania Autorki na temat edukacji jako dobra publicznego, spychającego jej jakość na dalszy plan, poprzez skupienie się zasadniczo efektach zewnętrznych. Wspominana tu jakość ma natomiast w istocie pierwszorzędne znaczenie, gdy edukację potraktujemy jako dobro wspólne, a zatem przekaz wartości, tradycji, kultury, a nie tylko o techniczne kształcenie.

Zastanović się można, czy w kontekście tytułu podrozdziału piątego warto tyle miejsca w rozważaniach poświęcać problematyce praw społecznych jako praw podstawowych. W moim odczuciu może to nieco oddalać czytelnika od sedna rozważań stanowiących główny przedmiot pracy. Pewne obawy może też budzić poniższy cytat bez podania jego źródła, choć wcześniej ta monografia została przez Autorkę przywoływana (np. przyp. 497, a w jej treści s. 150): „Skuteczność realizowania praw społecznych przez uczestników rynku wewnętrznego z pewnością byłaby zagrożona, gdyby nie istniał właściwy system ochrony tych praw. Można postawić tezę, iż nie wystarcza tu uwzględnienie jedynie instytucji działających w ramach UE, ale także tych realizujących międzynarodowe standardy ochrony praw społecznych. Państwa członkowskie UE są jednocześnie członkami innych organizacji międzynarodowych, takich jak Rada Europy czy Międzynarodowa Organizacja Pracy, które także przewidują mechanizmy prawne służące zapewnieniu przestrzegania chronionych na ich podstawie praw społecznych. Zauważalne rozbieżności w interpretacji niektórych praw społecznych na poziomie międzynarodowym i unijnym mogą skutkować osłabieniem pewności prawnej co do zakresu tej ochrony. Dla uzyskania kompletnego obrazu systemu ochrony praw społecznych uczestników rynku wewnętrznego należy zatem poddać analizie oba wspomniane wyżej poziomy w wymiarze sądowym oraz pozasądowym. Można postawić pytanie, czy owa skuteczność oraz spójność systemu



ochrony praw społecznych nie będzie wymagała wzmocnienia współpracy pomiędzy instytucjami sądowymi UE oraz sądami i organami kontrolnymi wspomnianych wyżej organizacji międzynarodowych” (s. 151).

Bardzo trafne jest wskazanie na znaczenie potencjału edukacji jako siły napędowej wzrostu gospodarczego w celu tworzenia miejsc pracy i sprawiedliwości społecznej (s. 155). Leży to niewątpliwie we wspólnym interesie wszystkich państw członkowskich, a służyć temu ma m.in. inicjatywa Europejskiego Obszaru Edukacji zakładająca, iż swoistego rodzaju normą powinien być pobyt za granicą w celu pobierania nauki, a swoistego rodzaju konsekwencją powyższego uznawalność w całej Unii dyplomów szkolnych i uniwersyteckich, znajomość języków obcych oprócz języka ojczystego oraz silne poczucie tożsamości europejskiej, dziedzictwa kulturowego Europy i jej różnorodność. Należy docenić jasno sformułowany przez Autorkę wniosek podsumowujący własne rozważania, iż Unia podejmuje skuteczne starania w celu podniesienia i utrzymania jakości kształcenia na poziomie ponadnarodowym. W istocie edukacja stanowi jedną z polityk państw członkowskich oraz ich władz regionalnych i lokalnych, a poziom europejski może tu jedynie odgrywać ważną rolę uzupełniającą. Kompetencje Unii w zakresie kształtowania polityki oświatowej nie są jednak wystarczające do zapewnienia edukacji na tak samo wysokim poziomie we wszystkich państwach UE, ponieważ edukacja pozostaje w sferze kompetencji wyłącznych państw członkowskich. Zgodzić się należy z Autorką w bardzo trafnym podsumowaniu, iż z drugiej jednak strony polityka oświatowa, jako element polityki społecznej, wydaje się dawać UE możliwość tworzenia odpowiednich aktów prawnych w celu poprawy warunków życia obywateli Unii, a temu ma służyć w swych założeniach mobilność edukacyjna.

Rozdział III stanowi dobrze ustrukturyzowaną analizę przepisów europejskich oraz poglądów doktryny na temat zasady równości i niedyskryminacji biorąc pod uwagę problematykę dostępu do edukacji. Autorka w sposób ciekawy i rzetelny prowadzi rozważania teoretyczno-prawne dotyczące zasady równości, stanowiące dobre wprowadzenie do analizy konkretnych – niezbędnych z punktu widzenia przedmiotu rozprawy doktorskiej – aspektów tej zasady, a mianowicie, zakazu dyskryminacji z

uwagi na pochodzenie (mniejszość romska) oraz ze względu na niepełnosprawność. Wskazując na obszerny dorobek współczesnej doktryny prawnej dotyczącej zagadnienia równości należałoby jednak podać w przypisie chociaż przykłady takich pozycji naukowych (przypis 571 na s. 169).

Biorąc pod uwagę treść rozdziału trzeciego rozprawy bardzo dobrze należy ocenić wybór przez Autorkę dwóch grup społecznych, których sytuacja w kwestii dostępu do edukacji została poddana analizie, mianowicie uczące się dzieci romskie oraz dzieci z niepełnosprawnościami. Zgadzam się w pełni z Autorką, iż są to grupy najbardziej marginalizowane w sferze edukacji, która często wynika także z uprzedzeń społecznych. Zastanović się można jedynie na wprowadzeniu drobnej zmiany do tytułu podrozdziału drugiego, polegającej na jego skonkretyzowaniu w kierunku zasady niedyskryminacji ze względu na pochodzenie rasowe i etniczne, co odpowiadałoby treściom w nim analizowanym. Nie skupiając się jednak na tej formalnej uwadze, należy podkreślić bardzo ciekawie prowadzone rozważania na temat skuteczności transpozycji przepisów UE w zakresie prawa do edukacji dzieci romskich w państwach członkowskich w oparciu o analizy właściwych raportów, badań i statystyk, w tym także w odniesieniu do sytuacji, jaka ma miejsce w Polsce (s. 212-217). Nie mamy tu jednak do czynienia z badaniem transpozycji konkretnych unijnych regulacji zakazujących dyskryminacji ze względu na pochodzenie etniczne lub rasowe do krajowych przepisów prawnych, ale raczej ukazanie statystyk rzeczywistego uczestnictwa dzieci romskich w procesie edukacji. W kontekście oceny czynników wpływających na osłabienie swobodnego dostępu do edukacji, istotne jest także wskazanie na zachowania drugiej strony, tj. społeczności romskiej. Jak trafnie podkreśla Autorka, podążając wskazaną wyżej drogą badawczą, edukacja postrzegana jest przez Romów głównie przez pryzmat trudności, jakie napotykać ich dzieci w szkole. Chodzi tu m.in. o wartości i treści realizowane w ramach programów nauczania, które stoją w opozycji wobec romskiej tradycji, czy też deprecjonowanie kultury i języka romskiego. Zmiana podejścia do realizacji obowiązku szkolnego przez samych Romów i dostrzeżenie w dobrej edukacji szansy na zmianę sytuacji gospodarczej i społecznej może także przyczynić się do poprawy sytuacji w tym obszarze.

Jeśli chodzi o drugą grupę podmiotów poddanych analizie w rozdziale trzecim, tzn. dzieci z niepełnosprawnościami, za trafny uważam wniosek dotyczący zbyt wąskiego zakresu przedmiotowego art. 5 Dyrektywy 2000/78/WE w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Zapewnia im bowiem w istocie ochronę jedynie w dziedzinie zatrudnienia, nie przewidując jej natomiast w dziedzinie edukacji. Na poziomie Unii Europejskiej brakuje zatem szczególnych przepisów chroniących dostęp do edukacji dzieci z niepełnosprawnościami. Bez wątplenia istotna jest tu zatem możliwość związania Unii przepisami Konwencji na rzecz osób z niepełnosprawnościami, która w swoich art. 7 i 24 przewiduje wprost prawo osób niepełnosprawnych, w tym dzieci z niepełnosprawnościami, do edukacji.

Swoistego rodzaju podsumowaniem rozważań dotyczących prawa do nauki w odniesieniu mniejszości romskiej oraz osób z niepełnosprawnością stanowią analizy podjęte przez autorkę w podrozdziale dotyczącym wyrównywania szans edukacyjnych w Unii. Zgadzam się z Autorką co do znaczenia jakie odgrywa równość w edukacji, szczególnie na jej podstawowym etapie, dla szeroko rozumianego włączenia społecznego.

Przechodząc do oceny merytorycznej rozdziału IV, satysfakcjonujące jest sukcesywne prowadzenie badań w kierunku ustalenia zależności jakie mogą zachodzić między dostępem do edukacji a udziałem w rynku pracy na obszarze Unii Europejskiej. Na uwagę zasługuje rzetelnie omówione orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie pojęcia dziecka oraz edukacji w kontekście swobody przemieszczania się pracowników, w tym przede wszystkim problematyki interpretacji „prawa do odbywania edukacji w możliwie najlepszych warunkach” wynikającego z treści art. 10 rozporządzenia Nr 492/2011 (s. 262 i nast.).

Bardzo istotne z punktu widzenia przedmiotu rozprawy doktorskiej są rozważania na temat przewidzianego w prawie UE wymogu posiadania wystarczających środków na utrzymanie uczących się dzieci, a tym samym wskazanie na relacje jakie zachodzą w praktycznym zastosowaniu art. 7 dyrektywy 2004/38/WE, a art. 10 rozporządzenia 492/2011 (dawny art. 12 rozporządzenia 1612/68). W świetle tego ostatniego przepisu nie ma znaczenia, iż rodzic będący obywatelem Unii przestał być pracownikiem migrującym i następnie opuścił państwo przyjmujące. Na realizację

przez dzieci swojego prawa do nauki nie ma wpływu także to, iż ich główny opiekun nie jest niezależny majątkowo oraz korzysta z pomocy społecznej przyjmującego państwa członkowskiego. Autorka trafnie podkreśla, iż prawo dostępu dzieci do edukacji jest niezależne od praw rodziców korzystających ze statusu pracowników migrujących, przede wszystkim z uwagi na niezbywalność i podstawowy charakter tego prawa, jako prawa człowieka. Te wszystkie wspomniane wyżej elementy w niezaprzeczalny sposób przyczyniają się do wyrównywania szans edukacyjnych. Postawione w pracy pytanie w kwestii tego, czy owe równe szanse w konsekwencji wpływają także na dostęp do rynku pracy mogą zwiększyć mobilność pracowników w ramach rynku wewnętrznego Unii Europejskiej, wydaje się sugerować odpowiedź pozytywną, jakkolwiek nie zostało to w sposób jasny wyrażone (s. 274). W domyśle odpowiedzi tej można doszukiwać się na s. 314, gdzie poruszana jest kwestia kluczowego wpływu edukacji dzieci na kształt przyszłości Unii oraz znaczenia przemieszczania się rodzin z małymi dziećmi, w kontekście starzejących się społeczeństw europejskich.

Problematyka dotycząca prawa dostępu do edukacji dzieci pracowników migrujących (łącznie z odrębnościami dotyczącymi dzieci osób prowadzących własną działalność gospodarczą), w tym ich prawo do pobytu w państwie przyjmującym stanowi istotny przedmiot działalności orzeczniczej Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W związku z powyższym na uwagę zasługuje jego rzetelna analiza przeprowadzona przez Autorkę, niejednokrotnie wsparta własnym komentarzem oraz wskazaniem na rozbieżności w doktrynie. Autorka nie boi się także wyrażania własnych ocen, jak w przypadku problematyki wygasania prawa pobytu dzieci i opiekunów z państw trzecich wraz z ukończeniem edukacji przez te dzieci (np. s. 288 i s. 297). Wskazuje to na dojrzałość naukową Doktorantki, dając perspektywy do dalszego rozwoju naukowego.

Autorka prowadzi ciekawe rozważania dotyczące zasadności zróżnicowania sytuacji uczącego się dziecka byłego pracownika migrującego, które wraz z rodzicem korzysta ze środków pomocy społecznej od sytuacji kształcącego się dziecka obywatela Unii, który w pewnym momencie traci środki pozwalające na utrzymanie się. Wskazuje

tu, m.in. na obawę przed turystyką socjalną, słusznie podkreślając, iż potencjalne ryzyko nadużyć istnieje także w przypadku rodzin pracowników migrujących, co potwierdza dobrze obrazującym wskazaną tu sytuację przykładem praktycznym (s. 312). Zgadzam się z Autorką, iż „sytuacja dzieci pracowników migrujących nie różni się na tyle od przypadku dzieci obywateli Unii nieaktywnych ekonomicznie, aby uzasadniała zróżnicowanie prowadzące do diametralnie innego zakresu uprawnień”. Należy jednak pamiętać, iż zniwelowanie różnic pomiędzy obywatelami Unii aktywnymi i nieaktywnymi ekonomicznie, mogłoby stać w sprzeczności założeniami dyrektywy 2004/38/WE, co Doktorantka słusznie podkreśla.

Na uwagę zasługuje również podsumowanie rozważań na temat przyznania obywatelom Unii i członkom ich rodzin prawa dostępu do edukacji w innym państwie członkowskim. Autorka zasadnie wskazuje, iż na gruncie prawa unijnego nie doszło jeszcze do wykształcenia jednolitej pozycji prawnej wszystkich obywateli UE i członków ich rodzin, którzy skorzystali ze swobody przemieszczania się w celach edukacyjnych. W istocie sytuacja osób wykonujących w państwie przyjmującym działalność zarobkową i członków ich rodzin jest zdecydowanie bardziej korzystna niż innych obywateli Unii. Może to stanowić ograniczenie w dostępie do edukacji, a pośrednio także swobody przemieszczania się. Zgadzam się w pełni z Autorką, iż wspomniane wyżej zróżnicowanie nadaje się do uzasadnienia, głównie z uwagi na to, iż koszty utrzymywania krajowych systemów edukacji oraz systemów socjalnych stanowią znaczną część budżetów państwowych i lokalnych. Doktorantka nie obawia się także zasugerować określonych zmian w regulacjach unijnych zapewniających rzeczywisty dostęp dzieci i młodzieży do edukacji w innym państwie członkowskim. Nawiązuje tu m.in. do sytuacji migrujących studentów i ich równego traktowania z obywatelami państwa przyjmującego w zakresie stypendiów i pożyczek finansujących pokrycie kosztów utrzymania się podczas studiów. Konieczność uzyskania i utrzymania statusu pracownika lub nabycia prawa stałego pobytu, wyklucza w wielu przypadkach możliwość ubiegania się o tego rodzaju środki (s. 335). Bacznej uwadze Doktorantki nie umyka także sytuacja kształcących się dzieci osób prowadzących własną działalność gospodarczą. Tu także słusznie wskazuje na potrzebę zmian legislacyjnych w kierunku zagwarantowania im możliwości dokończenia kształcenia w państwie przyjmującym.

## V. Ocena strony formalnej

Praca od strony formalnej została sporządzona z poszanowaniem zasad prawidłowej redakcji. Poprawność języka, styl i opracowanie przypisów nie budzi zastrzeżeń a drobne błędy językowe nie umniejszają wartości rozprawy. Autorka powołując się trafnie na liczne orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, czy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zawsze w prawidłowy sposób podaje jego sygnaturę i źródło (np. przypisy: 351, 371-376, 392, 635).

Po lekturze rozprawy doktorskiej stwierdzam, że mamy do czynienia z pracą o wysokiej wartości naukowej. O świadomości poznawczej Autorki świadczy solidnie przygotowana bibliografia (ogółem – 59 stron), usystematyzowana i uporządkowana w układzie: 1) Powoływana literatura, 2) Orzecznictwo sądów w podziale na: orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości i Sądu, orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, orzecznictwo innych sądów międzynarodowych, decyzje sądów krajowych oraz opinie Rzeczników Generalnych, 3) Źródła prawa w podziale na: prawo Unii Europejskiej, prawo międzynarodowe oraz prawo polskie, 4) Inne dokumenty. Osobiście preferowałabym dodatkowy podział przywołanej literatury na monografie i artykuły naukowe oraz przedstawienie ich w formie: nazwisko oraz inicjał imienia. Powyższe mankamenty dotyczące strony formalnej pracy mogą być wzięte pod uwagę przed ewentualną publikacją pracy w wersji książkowej.

## VI. Konkluzja

Recenzowana rozprawa jest wartościowym opracowaniem poruszającym zagadnienia doniosłe teoretycznie i nośne praktycznie. Autorka dokonuje w niej poprawnej wykładni norm prawnych oraz w możliwie szerokim zakresie wykorzystuje poglądy doktryny i orzecznictwa. Doktorant dba o poprawność językową i opanował umiejętność argumentacji prawniczej. Stawiane w pracy wnioski są samodzielne i twórcze.

Mając powyższe na uwadze, jestem zdania, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Agnieszki Wojciechowskiej spełnia warunki określone w

art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.), który w tym zakresie ma zastosowanie na podstawie art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669) i stanowi podstawę do podjęcia kolejnych etapów przewodu doktorskiego, zmierzających do nadania Pani mgr Agnieszce Wojciechowskiej stopnia doktora nauk prawnych.

*Janina Rybicka*